



Sygn. akt SNO 30/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Roman Sądej (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...]

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 lipca 2016 r.,

sprawy **A. S.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

w związku z odwołaniem obwinionej

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 10 marca 2016 r.,

**utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, a kosztami sądowymi
postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Rejonowego A. S. została obwiniona o to, że nie wcześniej niż w dniu 20 stycznia 2015 r. i nie później niż w dniu 28 stycznia 2015 r. w [...], będąc referentem w sprawie Sądu Rejonowego o sygnaturze akt II K .../14 przeciwko oskarżonym: C. K. i D. T. o czyny z art. 278 § 1 k.k. i art. 291 § 1 k.k., po

ogłoszeniu na posiedzeniu w dniu 19 stycznia 2015 r. wyroku skazującego, dopisała odręcznie do punktu 2 części wyroku określającej zarzuty słowa: „pochodzący z przestępstwa kradzieży na osobie R. K.”, a następnie poleciła kierownikowi sekretariatu Wydziału Karnego Sądu Rejonowego przesłanie stronom odpisów wyroku o treści uwzględniającej ów zapis, co stanowiło rażące naruszenie przepisu art. 418 § 1 k.p.k., to jest o popełnienie przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p.

Sąd Apelacyjny– Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 10 marca 2016 r. uznał obwinioną A. S. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu określonego w art. 107 § 1 u.s.p. i za ten czyn, na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p., skazał obwinioną na karę dyscyplinarną upomnienia.

Sąd pierwszej instancji uznał, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym wyjaśnień złożonych przez obwinioną, nie budzi żadnych wątpliwości sam fakt popełnienia zarzucanego jej czynu oraz okoliczności, w jakich doszło do zdarzenia objętego wnioskiem o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej. Obwiniona przyznała bowiem, że po ogłoszeniu wyroku w sprawie o sygnaturze akt II K .../14 przeciwko oskarżonym: C.K. i D. T., wydanego na posiedzeniu w dniu 19 stycznia 2015 r. dopisała odręcznie do punktu 2 części tego wyroku określającej zarzuty słowa: „pochodzący z przestępstwa kradzieży na osobie R.K.” a następnie poleciła kierownikowi sekretariatu Wydziału Karnego Sądu Rejonowego przesłanie stronom odpisu wyroku o treści, która uwzględniała powyższy zapis.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, ustalone w niniejszej sprawie zachowanie obwinionej A. S. spełniało wszystkie kryteria przewidziane dla deliktu dyscyplinarnego. Obwiniona, dopisując odręcznie do punktu 2 części wyroku określającej zarzut słowa stanowiące element znaczenia czynu, po ogłoszeniu tego wyroku, w sposób świadomy i zawiniony, a jednocześnie oczywisty, dopuściła się bowiem naruszenia art. 418 § 1 k.p.k. Dlatego należało uznać, że takie zachowanie stanowiło przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 u.s.p.

Równocześnie Sąd Dyscyplinarny nie podzielił stanowiska obwinionej, że czyn, którego dopuściła się, cechował się jedynie znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Sąd pierwszej instancji nie zgodził się z tezą obwinionej, że odrębny dopisek „pochodzący z kradzieży na osobie R. K.” miał jedynie techniczny charakter i nie wpływał w żaden sposób na część dyspozytywną ogłoszonego wyroku. Intencja obwinionej, czyli chęć jak najszybszego skorygowania zaistniałego przeoczenia i uzupełnienia wyroku, nie mogła mieć istotnego znaczenia dla uznania, że tego rodzaju zachowanie cechowało się jedynie znikomym stopniem społecznej szkodliwości, w sytuacji gdy opisane uzupełnienie wyroku odbyło się właśnie w sposób sprzeczny z przepisami k.p.k. i w istocie nie było możliwe dokonanie takiego uzupełnienia przez Sąd pierwszej instancji.

Mając zatem na uwadze wymienione w art. 115 § 2 k.p.k. i występujące w niniejszej sprawie okoliczności wpływające na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionej, czyli rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez obwinioną obowiązków oraz postać zamiaru, motywację, rodzaj naruszonych reguł i stopień ich naruszenia, Sąd Dyscyplinarny uznał, że przypisany obwinionej czyn cechował się większym niż znikomy stopniem społecznej szkodliwości. Brak było zatem podstaw do umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

Orzekając wobec obwinionej najłagodniejszą z kar określonych w art. 109 u.s.p., Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny miał, z kolei, na uwadze, zarówno dyrektywy wymiaru kary związane ze stopniem winy i stopniem społecznej szkodliwości czynu oraz występujące w sprawie okoliczności łagodzące i obciążające dotyczące rodzaju i charakteru deliktu dyscyplinarnego popełnionego przez obwinioną, jak i dotyczące jej właściwości oraz warunków osobistych, w tym fakt, że wobec obwinionej toczyło się w 2014 r. postępowanie dyscyplinarne zakończone wyrokiem z dnia 12 lutego 2014 r., na mocy którego uznano, że popełnione przewinienie dyscyplinarne stanowi wypadek mniejszej wagi i na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. odstąpiono od wymierzenia kary dyscyplinarnej. Równocześnie Sąd Dyscyplinarny uznał, że orzeczenie wobec obwinionej kary

nagany nie było zasadne, gdyż tego rodzaju kara byłaby zbyt surowa i nieadekwatna w stosunku do całokształtu występujących w sprawie okoliczności.

Obwiniona A. S. wniosła do Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego odwołanie (niesłusznie nazwane apelacją) od wyroku Sądu pierwszej instancji, zaskarżając ten wyrok w zakresie orzeczenia o karze i zarzucając mu niewspółmierność wymierzonej kary.

Powołując się na tak sformułowany zarzut, obwiniona wniosła o zmianę punktu I zaskarżonego wyroku, przez odstąpienie od ukarania obwinionej.

Odwołująca się podniosła, że w jej ocenie wymierzona kara jest zbyt dotkliwa, mimo że spośród katalogu kar wymienionych w ustawie o ustroju sądów powszechnych jest karą najłagodniejszą. Sąd orzekający stwierdził, że toczyło się już wobec niej postępowanie dyscyplinarne zakończone uznaniem czynu za przypadek mniejszej wagi i odstąpieniem od ukarania. Tymczasem, zgodnie z art. 107 § 5 k.p.k., w razie odstąpienia od wymierzania kary, zatarcie skazania następuje z mocy prawa z upływem roku od wydania prawomocnego orzeczenia, a omawiany wyrok uprawomocnił się w kwietniu 2014 r.

Obwiniona stwierdziła ponadto, że ukaranie jej jakąkolwiek karą dyscyplinarną, zważywszy na całokształt okoliczności sprawy i jej poświęcenie dla pracy, będzie dla niej strasznym ciosem. Nadto, wiąże się także z konsekwencjami w postaci 3-letniego okresu braku wzrostu wynagrodzenia, a jest to dla niej bardzo ważne, ponieważ wychowuje samotnie syna od czasu, kiedy skończył jeden dzień.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Trafnie Sąd pierwszej instancji ocenił, że przypisywane obwinionej zachowanie, niebudzące jakichkolwiek wątpliwości w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz wobec przyznania się przez obwinioną do popełnienia zarzucanego jej czynu, którego dopuściła się, przewodnicząc jednoosobowemu składowi orzekającemu w sprawie Sądu Rejonowego w [...], stanowiło popełnione z winy umyślnej przewinienie dyscyplinarne w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p.,

świadczące o oczywistym i rażącym naruszeniu przepisów prawa (art. 418 § 1 k.p.k.). Okoliczności te nie były zresztą w jakimkolwiek stopniu kwestionowane w ocenianym odwołaniu. Przeciwnie, odwołująca się zaznaczyła w nim, że nie neguje ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie oraz zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentów dotyczących jej winy.

Odwołanie zarzuca zaś wyłącznie niewspółmierność kary dyscyplinarnej wymierzonej zaskarżonym wyrokiem. Zdaniem odwołującej się, orzeczeniem adekwatnym do czynu przez nią popełnionego byłoby bowiem odstąpienie od jej ukarania. Równocześnie odwołująca się, poza negowaniem możliwości odwołania się przez Sąd Dyscyplinarny w niniejszej sprawie do uprzednio toczącego się wobec niej postępowania dyscyplinarnego, o czym niżej będzie mowa, oraz poza podkreśleniem wpływu orzeczonej zaskarżonym wyrokiem kary na jej sytuację zawodową i życie rodzinne, nie wyjaśnia jednak, na jakich prawnych przesłankach opiera swój wniosek.

Tymczasem, należy przypomnieć, że ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej p.u.s.p.) przewiduje wprawdzie w art. 109 § 5 możliwość odstąpienia przez sąd dyscyplinarny od wymierzenia kary, jednakże tylko w przypadku przewinienia dyscyplinarnego lub wykroczenia mniejszej wagi. Zgodnie z dominującymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego poglądami, podstawę oceny przypadku mniejszej wagi, w rozumieniu art. 109 § 5 u.s.p., stanowią natomiast wyłącznie przedmiotowo - podmiotowe znamiona czynu. Bez wpływu na zakwalifikowanie przewinienia dyscyplinarnego jako wypadku mniejszej wagi pozostają, z kolei, takie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, jak dotychczasowy przebieg służby obwinionego sędziego, jego osobowość, opinie o nim, czy zachowanie przed lub po popełnieniu czynu, a także inne okoliczności mające wpływ na wymiar kary, lecz leżące poza czynem (por. wyroki Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 18 września 2002 r., SNO 24/02; z dnia 24 czerwca 2003 r., SNO 34/03; z dnia 26 kwietnia 2005 r., SNO 17/05; z dnia 9 marca 2006 r., SNO 4/06; z dnia 21 czerwca 2007 r., SNO 35/07; z dnia 8 października 2008 r. SNO 75/08; z dnia 22 stycznia 2010 r., SNO 97/09; z dnia 7 września 2010 r., SNO 32/10, z dnia 8 lutego 2011 r.,

SNO 1/11, z dnia 15 czerwca 2011 r., SNO 23/11; z dnia 28 lutego 2014 r., SNO 1/14 oraz z dnia z dnia 27 sierpnia 2015 r., SNO 48/15). O przewinieniu dyscyplinarnym mniejszej wagi można mówić w razie przewagi elementów łagodzących o charakterze przedmiotowo-podmiotowym, w szczególności w przypadku niewielkiej szkodliwości zachowania dla służby sędziowskiej oraz niewielkiego stopnia zawinienia (por. wyrok Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 8 lutego 2011 r., SNO 1/11). Okolicznościami, które należy uwzględniać przy ustalaniu, czy zachodzi wypadek mniejszej wagi, są też np.: motywacja sędziego, niewielka liczba spraw, których zaniedbanie dotyczy, współudział organów sądu w powstaniu sytuacji, która wywołała naruszenie prawa (por. wyroki Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia: 14 kwietnia 2011 r., SNO 14/11; 12 września 2008 r., SNO 73/08). Przyjęcie wypadku mniejszej wagi jest rozstrzygnięciem o kwalifikacji prawnej czynu, która nie może być związana ani uzależniona od osobowości obwinionego, jego opinii, zachowania przed i po popełnieniu czynu, a także innych okoliczności mających wpływ na wymiar kary, lecz leżących poza czynem (por. wyroki Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 września 2002 r., SNO 24/02 i z dnia 24 czerwca 2003 r., SNO 34/03).

Co już wcześniej zostało podniesione, odwołująca się nie powołuje jakichkolwiek przesłanek, które dotyczyłyby podmiotowo – przedmiotowych znamion popełnionego przez nią deliktu dyscyplinarnego, lecz niemal wyłącznie okoliczności z czynem tym niezwiązane. Nie ma też racji, zarzucając Sądowi pierwszej instancji, że z naruszeniem „art. 107 § 5 k.p.k.” wskazał na toczące się przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne zakończone wyrokiem z dnia 12 lutego 2014 r., na mocy którego uznano, że popełnione (wówczas) przewinienie stanowi wypadek mniejszej wagi i odstąpiono od wymierzenia kary dyscyplinarnej. Po pierwsze bowiem, powołana przez odwołującą się regulacja, odnosząca się do zatarcia skazania, to nie art. 107 § 5 k.p.k., lecz art. 107 § 5 k.k. Po drugie, w myśl art. 128 p.u.s.p., w sprawach nieuregulowanych w tej ustawie stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego, a nie przepisy Kodeksu karnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2009 r., SNO 48/09). Po trzecie, co prawda, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury,

możliwe jest odpowiednie, aczkolwiek bardzo ostrożne, stosowanie także instytucji prawa karnego materialnego, w szczególności co do zasady odpowiedzialności na zasadzie winy, przesłanek winy, reguł wyłączenia odpowiedzialności karnej oraz konstrukcji stopnia społecznej szkodliwości deliktu dyscyplinarnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2003 r., SNO 52/05, z dnia 5 listopada 2003 r., SNO 67/03 oraz z dnia 17 czerwca 2008 r., SNO 46/08 oraz z dnia października 2008 r., SNO 75/08), jednakże przepisy p.u.s.p. zawierają regulację podobną do instytucji zatarcia skazania (art. 124 § 4), w związku z czym odpowiednie stosowanie Kodeksu karnego w tym zakresie, nie może wchodzić w rachubę.

Ocena czynu popełnionego przez odwołującą się z uwzględnieniem jego znamion przedmiotowo – podmiotowych pozwala, z kolei, na przyjęcie, że czyn ten nie był błahym uchybieniem obowiązującej procedurze, lecz miał poważny charakter. Z regulacji art. 418 § 1 k.p.k. wynika bowiem, między innymi, że wydany w sprawie wyrok wiąże z chwilą jego ogłoszenia. Związanie to dotyczy więc wyroku w takim kształcie (takiej treści), w jakim został on ogłoszony. Jedyną możliwość dokonania zmian w ogłoszonym już wyroku daje natomiast Sądowi, który go wydał i ogłosił, instytucja sprostowania wyroku uregulowana w art. 105 k.p.k. (błędnie powołanym przez Sąd pierwszej instancji jako art. 100 k.p.k.), z której odwołująca się nie próbowała jednak nawet skorzystać, uzupełniając wyrok przez tzw. omówienie, którego zastosowanie w odniesieniu do wyroku musi budzić zdecydowany sprzeciw. Co więcej, odwołująca się poleciła przesłać tak „poprawiony” wyrok stronom postępowania. Doszło więc do sytuacji, w której w obrocie prawnym funkcjonowały dwa wyroki wydane w tej samej sprawie mające różną treść. Działania odwołującej się stanowiły zatem nie tylko oczywiste i rażące naruszenie powołanego wcześniej przepisu postępowania karnego, ale godziły także w wizerunek wymiaru sprawiedliwości funkcjonujący w odbiorze społecznym. Ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez odwołującą się musi zatem prowadzić do wniosku, że był on z całą pewnością wyższy niż znikomy. Odwołująca się, co zresztą sama przyznała, działała przy tym w pełni świadomie, a zatem na pewno należy przypisać temu działaniu winę w postaci umyślności, której w żadnym razie nie może wyłączyć twierdzenie, iż w wydziale, w którym odwołująca się orzeka, nie stanowi on „odosobnionego przypadku”.

Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy jest więc zdania, że istotne znamiona deliktu popełnionego przez odwołującą się nie pozwalają na uznanie go za przypadek mniejszej wagi, który mógłby uzasadniać odstępnie od wymierzenia kary dyscyplinarnej.

Odwołująca się zarzuca również niewspółmierność wymierzonej jej kary dyscyplinarnej. Tymczasem, zmianę orzeczenia w zakresie wymierzonej kary uzasadnia jedynie jej „rażąca niewspółmierność”. Zachodzi ona wówczas, gdy na podstawie całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można przyjąć, że zaistniałaby bardzo istotna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego rozważenia i uwzględnienia wszystkich tych okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2003 r., SNO 34/03, OSND 2003 nr 1, poz. 49).

Sąd Najwyższy zauważa w związku z tym, że w stosunku do odwołującej się została wymierzona najłagodniejsza kara dyscyplinarna przewidziana w katalogu kar wymienionym w art. 109 § 1 p.u.s.p., która powinna być stosowana przy najłżejszych przewinieniach dyscyplinarnych, zarówno pod względem przedmiotowym (szkodliwość dla służby), jak i podmiotowym (stopień zawinienia). Jest ona jedynie ostrzeżeniem dla sędziego, mającym na celu zapobieżenie kolejnym ewentualnym naruszeniom przez niego prawa lub godności urzędu. Co do zasady dotyczy tylko bardzo drobnych przewinień dyscyplinarnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., SNO 12/08, OSNSD 2008, poz. 37). W okolicznościach niniejszej sprawy należy jednak uznać ją za adekwatną do charakteru przewinienia, które miało wszak jednorazowy charakter, oraz do jego społecznej szkodliwości, przy ocenie której – poza wcześniej opisanymi okolicznościami – należy dodatkowo wziąć pod uwagę, że „poprawienie” wyroku nie dotyczyło jego najistotniejszych elementów, lecz wyłącznie opisu czynu, który był wcześniej znany stronom postępowania, w tym zwłaszcza oskarżonemu, z aktu oskarżenia. Wypada także dodać, że o adekwatności wymierzonej odwołującej się kary świadczy także to, że uwzględnia ona okoliczności podnoszone w wyjaśnieniach odwołującej się, to znaczy jej ponadprzeciętne obciążenie

obowiązkami służbowymi, a także wyartykułowane w odwołaniu, to jest jej szczególną sytuację rodzinną.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał, że odwołanie wniesione od zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji nie zasłużyło na uwzględnienie. Mając to na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

kc